



Stowarzyszenie Ekologiczne "ŁARPIA" w Policach
POLICKI KLUB CYKLISTÓW "SAMA RAMA"

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 70 – marzec 2011

KAŻDY PTASZEK MA SWÓJ DASZEK 2011



W mroźny, sobotni poranek 12 lutego 2011 r. ponad 40 osobowa grupa miłośników ptaków zebrała się nieopodal polickiego mostu na rzece Łarpia. Nie była to tylko młodzież szkolna ale również ich rodzice i dziadkowie. W rękach nieśli wykonane w domowych warsztatach ptasie domki dzieło chyba całej rodziny. W sumie na brzegu polickiej rzeki pojawiło się 19 budek lęgowych i dwa karmniki. Po powitaniu przybyłych wyjaśniono wszystkim, że ta właśnie impreza pod nazwą "Každy Ptaszek ma Swój Daszek" organizowana jest po raz szósty przez Policki Klub Cyklistów "Sama Rama", Stowarzyszenie Ekologiczne "Łarpia" i policki OsiR. Po czym

komisja złożona z aktywu turystycznego oceniła przydatność ptasich domków dla ich przyszłych użytkowników. Najlepszą budowlą była budka Artura Pietrzyka i Ryszarda Paczkowskiego z PSOOU rodowiskowy Dom Pomocy w Policach. Drugie miejsce przypadło Rozalce i Weronice Olszewskim z SP nr 8, a trzecie Sławkowi Chmielewskiemu, Pawłowi i Piotrowi Tyburskim a czwarte Nicoli Olejnik. Komisja postanowiła jednak nagrodzić wszystkich 21 wykonawców, a uczestnicy imprezy otrzymali pamiątkowe znaczki. Po wręczeniu nagród uczestnicy rajdu przeszli po grobli omijając zalaną ulicę Goleniowską na skutek wystąpienia z brzegów Łarpia w rejon potężnych kasztanowców, by tam powiesić jeden z ptasich domków. Pozostałe mieszkancka dla skrzydlatych sprzymierzeńców zostaną zawieszane w alei kasztanowej prowadzącej do byłego pałacu rodu von Ramin w Gunicach, za tydzień 20 lutego. Na zakończenie mistrz ceremonii Marek Nowak uruchomił grila, na którym pieczono przyniesione ze sobą kielbaski i inne wiktuały. Planowane przez organizatorów ognisko

nie odbyło się na skutek zalania wodą wszystkich terenów nadbrzeżnych. Organizatorzy dziękują Wydziałowi Oświaty i Kultury UG Police i Z.Ch. "Police" SA za pomoc w organizacji imprezy. Budki lęgowe przyniesione przez dzieci i młodzież na imprezę "Każdy ptaszek ma swój daszek" zostały również zawieszane w okolicy wsi Gunice koło Tanowa. Kilkuosobowa grupa członków "Samej Ramy" w niedzielny, słoneczny lecz mroźny dzień umieściła kilka z wybranych ptasich domków w dawnej alei kasztanowej prowadzącej do ruin poniemieckiego pałacyku rodziny von Ramin.

VIII ZLOT MORSÓW W MIELNIE 2011

W Mielnie w ubiegły weekend rządził miłośnicy lodowatych kąpeli. Wydarzenie to od lat ściąga do Mielna miłośników zimowych kąpeli z całej Polski, a także z Rosji, Niemiec, Danii, Szwecji a nawet Czech. Frekwencja jest równie imponująca, dzięki czemu w 2010 r. został pobity Rekord Guinnessa na największą liczbę osób wspólnie kąpiących się, potwierdzony oficjalnym wpisaniem go do księgi "Guinness World Records" (liczba osób 1054). W roku 2011 w Mielnie odbyło się wiele prawdziwie mrozoodpornych imprez dla osób z gorącym temperamentem. Już w piątek 11. lutego morsy bawiły się w jedyne tego typu podchody w Polsce pod hasłem "Gdzie jest Mors?".

Sobotę rozpoczęto "Morsowym Biegiem Śniadaniowym" ulicami Mielna. Na plaży głównej odbył się Wielki Turniej Mrozoodpornych podczas którego, wyłoniony został najlepszy klub morsów w Polsce. Na zakończenie imprezy na plaży, zaproszono do Akademii Fire Walkingu gdzie można było przekonać się, że chodzenie po rozżarzonych węglach, a nawet w ogniu jest możliwe dla każdego. Wszystko przy akompaniamencie afrykańskich bębnow oraz w asyście



najlepszych w Polsce tancerzy ognia z Teatru Salamandra. Tego wieczora morsy bawiły się na Balu Morsów w hawajskim klimacie Aloha! Najistotniejszym a zarazem kończącym Zlot była niedziela 13 lutego 2011 r., kiedy to nie mogło się odbyć bez tradycyjnej, wspólnej kąpeli, na którą oprócz morsów zawsze zjeżdża ogromny tłum widzów. Punktualnie o godz. 12:00 do morza wskoczyli więc wszyscy uczestnicy zlotu, a było ich - w zależności od szacunków - do 1200 do nawet 1,5 tysiąca ludzi z całej Polski, a także z zagranicy. Jednak jak wynika z listy zgłoszeń do Bałtyku weszło dokładnie 1312 osób. Najstarszym morsem był 79-letni Jerzy Alboszta z elbląskiego klubu, najmłodszym - Dawid Baszczyszyn - dwulatek z Kudowy. Poprzedziła ją parada morsów ulicami Mielna, która wyruszyła sprzed hali sportowej. O godz. 11.30 morsy były już na plaży. Tu krótka rozgrzewka. Tym razem poprowadzili ją związani z Mielnem nasi piłkarze: Piotr Świerczewski i Jarosław Chwastek. Potem odśpiewano hymn morsów i punktualnie w południe chyba wszystkie morsy wskoczyły do Bałtyku. Kąpiel morsów odbywała się w asyście około 100 pletwonurków oraz śmigłowca Marynarki Wojennej. Dla wszystkich kąpiących się organizatorzy przygotowali grzaniec piwny w wielkim 500 litrowym kotle. Zbyszek Nowak - Prezes "Polickich Morsów" powiedział nam, że woda w morzu była

dużo cieplejsza niż w roku ubiegłym, bo miała +3oC a temperatura powietrza +4oC. Jak co roku braliśmy udział w konkursie MROZODPORNYCH, byliśmy tuż koło podium, bo zajęliśmy 4 miejsce. Police reprezentowane były przez 18-stu morsów, wśród których znalazł się 76-letni Florian Kropidłowski.

FERIE Z HISTORIĄ

Tegoroczne ferie szkolne zaskoczyły chyba wszystkich optymistów organizujących kuligi i zabawy na śniegu. Toteż policki OSiR nie chcąc aby ferie spędzać w domu organizuje rozliczne imprezy w terenie. W pierwszym tygodniu organizowano wycieczki piesze w rejon trzebieskiego klifu nad Zalew Szczeciński. W drugim tygodniu ferii praca z dziećmi objęła rejon Polic. Podobnie jak w latach ubiegłych PKC „Sama Rama” i SMZP „Skarb” współpracujące z OSiR-em udziela pomocy w prowadzeniu wycieczek w terenie. Jedną z takich właśnie wycieczek po terenach byłej fabryki benzyny syntetycznej odbyła się 24 lutego 2011 r. Dwadzieścioro dzieci i dorosłych zwiedzało ruiny fabryki oglądając zwalony komin, żelbetonowe konstrukcje nośne rurociągów przesyłowych, silosy węglowe i fabryczną stację kolejową. Po wędrowce wśród ruin uczestnicy ferii z historią mogli oglądać zbiór eksponatów w jednym z bunkrów-muzeum oraz wysłuchać wszelkich informacji Joanny Stasiak na temat zagadnień związanych z funkcjonowaniem Hydrierwerke Pölitz. Ognisko z kubkiem gorącej herbaty i pieczeniem kiełbasek praktycznie zakończyło imprezę. Na zakończenie organizatorzy wręczyli uczestnikom kalendarze imprez na 2011 rok.



II PLENER FOTOGRAFICZNY

Z inicjatywy polickiego fotografika Andrzeja Kowalika w dniu 27 lutego 2011 r. PKC "Sama Rama" zorganizowała II Plener Fotograficzny pod hasłem "Mścięcino i okolice". Przypomnijmy, że I taki plener odbył się 2 grudnia 2006 roku pod nazwą "Jesienna Łarpia", w którym brali udział uznani mistrzowie obiektywu Marek Grum, Andrzej Helak, January Dąbrowski i J. Michalkiewicz. Tym razem również nie zabrakło amatorów ciekawych ujęć i mimo minusowej temperatury niedzielnego poranka na spotkanie przybyło aż 25 osób, z których większość zaopatrzona była w sprzęt i to wysokiej klasy. Po powitaniu przez organizatorów pokrótce przedstawiono historię osady Mścięcino od zarania dziejów. Następnie uczestnicy pleneru udali się na nieczynny cmentarz przy ul. Klonowej. Tu też pospyły się pierwsze ujęcia. Prezentując ciekawsze obiekty architektury na terenie tej dzielnicy Polic uczestnicy pleneru mogli dowiedzieć się o historii mścięcinińskiej leśniczówki, szkoły podstawowej, kościoła, hotelu oraz pomników przyrody [m.in.](#) wiekowych wiązów czy dębów szypułkowych, itp. Wdrapano się też na wzgórze Pfinsberg, z którego roztaczał się widok na łąki nadodrzańskie. Dalej fotograficy przeszli na ul. Palmową by obejrzeć ulokowane przy tej ulicy budynki, które z secesyjnych przebudowane zostały na "dzieła radosnej twórczości". Wiele pytań padło przy prezentacji kamienicy o różowych tynkach należącej przed II wojną św. do rodu Reutsch (położony przy ul. Asfaltowej). Na pytania chętnie odpowiadali dawni

mieszkańcy Mścięcina a zarazem uczestnicy tej eskapady Włodek Słodziński, państwo Helakowie i Andrzej Kowalik, który raz po raz swoje zdanie popierał niemieckimi widokówkami tych obiektów. Kolejny etap pleneru to wizyta na byłej stacji PKP Szczecin-Mścięcino, która w sposób nieodwracalny utraciła swój nietuzinkowy urok,



poprzez rozebranie infrastruktury dworcowej. Mimo pięknej słonecznej pogody mróz dawał się mocno we znaki aparatom i fotografującym. Zdecydowano więc, że na polanie "Komarzy Młyn" zostanie rozpalone ognisko. Po kilkudziesięciu minutach marszu wzdłuż wąwozu rzeczki Przesącińska Struga wszyscy dotarli na wyznaczone miejsce gdzie już płonęło niewielkie ognisko. Upieczono więc kiełbaski i inne wiktuały, raczono się gorącą herbatką i wysłuchano legend

związanych z pobliską Górą Słowiańskich Bogów i o Królestwie Siedmiogłowego Smoka. Na zakończenie imprezy wszyscy uczestnicy otrzymali Kalendarze Imprez na 2011 rok. Organizatorzy dziękują serdecznie Bogusławie Nowickiej i Włodzimierzowi Słodzińskiemu za pomoc przy prowadzeniu imprezy.

PROPOZYCJE IMPREZ "SAMA RAMA" **i SE "ŁARPIA" W STYCZNIU 2011 r.**

Lp.	DATA	NAZWA	START	ZAKOŃCZENIE
1.	<u>5-6 marca</u>	Polsko - Niemiecki Złot Morsów	Trzebież	Według uznania
2.	<u>20 marca</u>	Powitanie Wiosny	Witorza, g.12.00	g.14.00
3.	<u>26 marca</u>	XXIX Wycieczka w Nieznane	Police	Szczecin

Uwaga ! Propozycje imprez i ich terminy mogą ulec zmianie.

BIULETYN INFORMACYJNY – redakcja:
Wiesław Gawęł, Michał Olszewski
72-010 Police, ul. Wróblewskiego 13/49,
tel. (91) 3-175-671 lub 504 13 87 49,
e-mail: wgaw@wp.pl